

PARTIA



Najładniejszy!

Nowy dworzec autobusowy reprezentacyjnym obiektem Bielska-Białej

Wieloletnie starania władz partyjnych i miejskich w sprawie budowy dworca autobusowego PKS dla Bielska - Białej — zostały uwieńczone powodzeniem. W tych dniach przekazano Przedsiębiorstwu Remontowo - Budowlanemu Przemysłu Ciężkiego, pełną dokumentację nowego obiektu. Prace budowlane zostaną rozpoczęte wiosną 1969. Ukończenie budowy przewidziane jest na ostatni kwartał 1970 roku.

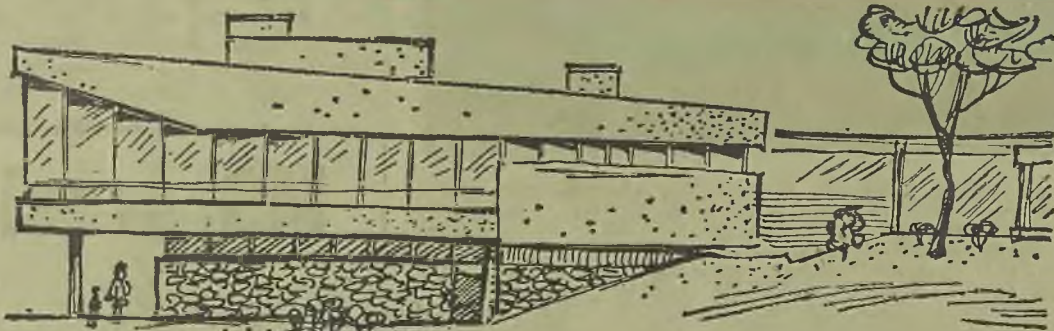
Dworzec autobusowy, zlokalizowany w miejscu dotychczasowego postoju autobusów PKS będzie najładniejszym i równocześnie najbardziej nowoczesnym obiektem tego typu w Polsce. Koszt 12 mln zł powstanie prawdziwie arcydzieło współczesnej architektury użytkowej: dwukondygnacyjny gmach ze szkła i aluminium, 12 krytych peronów autobusowych, sześć kas biletowych, obszerna poczekalnia, zaplecze gastronomiczne — oto pobieżna charakterystyka obiektu. Dokumentacja dworca, jeden z niewielu oryginalnych projektów tego typu w Polsce — została przygotowana w Katowickim Biurze Projektów Budownictwa Komunalnego.

Frontowa ściana budynku dworcowego, zwrócona w stronę ulicy, będzie jedną, błyszczącą taflą szkła ujętą w dyskretne obramowanie z aluminium. Koszt alumi-

nowej stolarki budowlanej, jaka użyta zostanie do budowy dworca sięga 2 mln złotych! Cyfra ta świadczy najlepiej o nowoczesnych rozwiązaniach konstrukcyjnych tego obiektu, którego wykonawcą będzie, jak wspomnieliśmy BPRB Przemysłu Ciężkiego, wyspecjalizowane w realizacji nietypowych projektów architektonicznych.

Dwanaście krytych peronów autobusowych, będzie usytuowanych na zapleczu biurowca WPBM. Dojście do tych peronów ma prowadzić przez poczekalnię dworcową, w której czynnych będzie stale 6 kas biletowych, biuro informacji, przechowalnia bagażu, bufet itp.

(TAP)



Projekt dworca autobusowego. Widok z boku.

Na cześć V Zjazdu PZPR

Żołnierze razem z cywilami realizowali czyn społeczny

Czyny społeczne zrealizowane przez mieszkańców Bielska-Białej i powiatu bielskiego na cześć V Zjazdu PZPR osiągnęły zawrotną sumę blisko 40 mln zł.

Z przyjemnością donosimy, że wśród tych tysięcy mieszkańców naszej ziemi bielskiej, którzy podjęli Czyn Zjazdowy byli także żołnierze bielskiego garnizonu. Tuż przed rozpoczęciem obrad Zjazdu — w niedzielę 10 bm., grupa żołnierzy wraz z pracownikami Bielsko-Bialskiego Przed-

siębiorstwa Remontowego Przemysłu Ciężkiego wykonała szereg robót budowlanych na obiektach w Szybowcowych Zakładach Doświadczalnych. Wartość czynu wynosi ok. 30 tys. złotych. Spośród żołnierzy wyróżnili się szczególnie: szeregowy Stanisław Kubiak, szer. Antoni Brachaczek i szer. Jerzy Sarna. W grupie cywilów — członków POP przy BBPR PC na pochwałę zasłużyli tow. tow. Fr. Krupa i R. Kubica. (wl)

ROK XIII

NAKLAD: 30.446 EGZ.

CENA 1 ZŁ



KRONIKA BESKIDZKA

NR 46 (625)

BIELSKO-BIAŁA 16 — 22. XI. 1968 R.

Ziemia Bielska w dniach Zjazdu

OD PONIEDZIAŁKU 11 BM. OBRADUJE W WARSZAWIE V ZJAZD NASZEJ PARTII. RADIO, TELEWIZJA, PRASA RELACJONUJĄ CODZIENNIE PRZEBIEG OBRAD, W KTÓRYCH UCZESTNICZY RÓWNIEŻ 16 DELEGATÓW BIELSKIEJ ORGANIZACJI PARTYJNEJ. BYĆ MOŻE JUŻ DZISIAJ ZNANE BĘDĄ WYNIKI TEJ WIELKIEJ DEBATY NAD SPRAWAMI DALSZEGO UMOCNIEŃIA SOCJALIZMU W NASZYM KRAJU. NASZA REDAKCJA WROCI DO OMAWIANYCH NA ZJEZDZIE SPRAW W NASTĘPNYCH NUMERACH PISMA.

TYMCZASEM PRZEDSTAWIAMY NASZYM CZYTELNIKOM KILKA PRZYKŁADÓW, ILUSTRUJĄCYCH ŻYCIĘ ZIEMI BIELSKIEJ W DNIACH V ZJAZDU POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ. ZE WZGLĘDÓW ZROZUMIAŁYCH (SZCZUPŁE RAMY GAZETY) BĘDĄ TO TYLKO FRAGMENTY, WYCINKI, BYĆ MOŻE NAWET EPIZODY. ALE ŻYCIE SKŁADA SIĘ PRZECIEŻ Z EPIZODÓW. DODAJMY OD SIEBIE — Z NIEZWYKLE WAŻNYCH NIERAZ EPIZODÓW....

W bielskich fabrykach

Poniedziałek, pierwszy dzień Zjazdu był dla wszystkich dniem roboczym, czuło się jednak świąteczną atmosferę. W wielu zakładach odbyły się przed rozpoczęciem pracy krótkie masówki, na których uchwalono treść depesz, kierowanych do Prezydium V Zjazdu. Tego rodzaju masówek i zebrań odbyło się już

w Bielsku-Białej i powiecie prawie 300. Uczestniczyło w nich ponad 20 tys. pracowników.

Na stanowiskach pracy poroczeki, kwiaty. Tu pracują Warty Zjazdowe. Zaciągnięto ich 1.879. Ze wszystkich zakładów pracy napływają meldunki o wykonaniu zobowiązań zjazdowych i podejmowaniu nowych. War-

tość tych ostatnich sięga 10 mln złotych.

Meldunki napływają codziennie, codziennie zwiększają się

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

Tego roku obchody święta nauczycieli rozpoczną się już 18 bm. o godz. 14.00 akademią w Teatrze Polskim, w czasie której zostaną wręczone odznaczenia zasłużonym pedagogom. W części artystycznej wystąpi rzadko widywany na naszych estradach a popularny zespół DK Włóknarzy „Beskid”.

W dniu 21 bm. aktyw oświatowy spotka się z Egzekutywą Komitetu Powiatowego PZPR, przedstawicielami Rad Narodowych i Komitetu Frontu Jedności Narodu.

Będą dwa spotkania z emerytowanymi nauczycielami — w

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Na wysokim chodniku

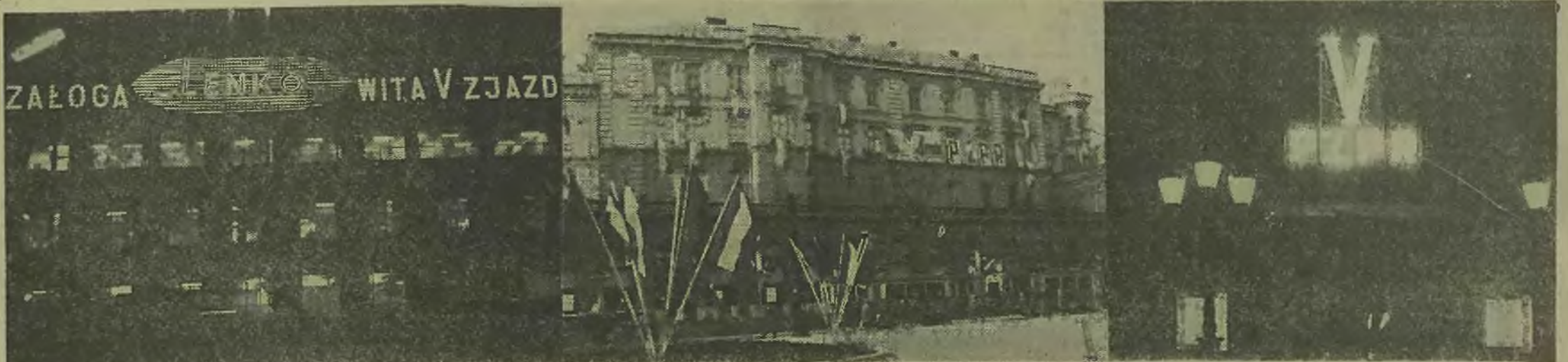
Bistro spisuje się ZNAKOMICIE

Oddane niedawno do dyspozycji klientów bistro przy ulicy Zamkowej 2 spisuje się znakomicie. Okazuje się, że lokali tego typu nie trzeba reklamować. Niemal natychmiast zdobywają sobie licznych konsumentów pod warunkiem, że mają do dyspozycji duży wybór smacznych dań kulinarnych — barszczyku, kapuśniaczki czy flaczek.

Remont i poszerzenie tego lokalu pochłonęły sumę 180 tysięcy

złotych. Jest teraz ładnie, a sprawną obsługa zachęca do korzystania z tego baru. Jak się dowiadujemy, MHD zamierza jeszcze powiększyć asortyment dań, m. in. rybnych. Ponadto, w okresie jesiennym uruchomione zostanie tzw. „rożno” przy ulicy Dzierżyńskiego. Otwarcie dalszych placówek typu bistro przewiduje się w najbliższym czasie przede wszystkim przy ruchliwych szlakach turystycznych. (ib)

ZALOGA „LENKO” WITA V ZJAZD



W dniach trwania V Zjazdu PZPR, nasze miasto przybrało galowy wygląd. Na każdym kroku spotykamy ciekawe iluminacje świetlne, transparenty i flagi. Załoga „Lenko” wita V Zjazd potężnym neonem. Zamek pomysłowo udekorowany został przez uczniów Liceum Plastycznego. Impozujący wygląda fasada teatru w noc.

Wiejska spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu coraz lepiej spełnia swe zadania

W powiecie bielskim działa 9 gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”: w Bestwinie, Buczkowicach, Czechowicach, Jasienicy, Komorowicach, Kozach, Mikuszowicach i Szczyrku. Spółdzielnie te zaopatrują ludność wiejską w artykuły spożywcze, przemysłowe i w środki do produkcji rolnej. Prowadzą ponadto punkty usługowe dla ludności i rolnictwa, dokonują również skupu i kontraktacji produktów rolnych i produktów hodowlanych. Uzupełnieniem tego jest działalność kulturalna — społeczna, prowadzona przez ośrodki nowoczesnej gospodyni, kluby rolnika, zespoły przysposobienia spółdzielczego oraz spółdzielczość uczniowska.

Zaopatrzenia placówek handlu detalicznego w artykuły spożywcze dokonuje Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni w ramach dostaw bezpośrednich z własnych magazynów hurtowych. Towary masowe są kierowane bezpośrednio z wytwórni przemysłowych do poszczególnych magazynów. Dotyczy to szczególnie nawozów mineralnych, wapna, węgla, cementu i wielu innych artykułów.

Zaopatrzenie rolnictwa ulega systematycznej poprawie, mimo to jednak w dalszym ciągu występują pewne braki, zwłaszcza materiałów budowlanych. W związku ze stałym wzrostem dostaw materiałów przemysłowych pierwszym zadaniem było stworzenie odpowiedniej bazy magazynowej, pozwalającej na zgromadzenie zwiększonej masy towarowej. Realizacja tych inwestycji przebiega zgodnie z założeniami planu. Poza planem Gminna Spółdzielnia w Czechowicach — Dziedzicach zamierza wybudować dwa magazyny w Zabrzegu. Wartość wszystkich inwestycji rolnych szacuje się na 8 mln. złotych, pozostałe na 7 mln, w tym składnica maszyn rolniczych — 3 mln złotych. W założeniach budowanych obiektów nie przewidziano mechanizacji, stąd szuka się rozwiązań we własnym zakresie. Chodzi szczególnie o podnośniki, taśmociągi, ładowacze. Dla magazynów zbożowych opracowuje się mechanizację za pomocą systemu dmuchaw.

Opracowany szczegółowy program działania zmierza do dalszej intensyfikacji rolnictwa i uruchamiania wszystkich niewykorzystanych dotychczas rezerw. W tym programie wytyczono również konkretne zadania dla wszystkich instytucji działających na rzecz rolnictwa.

W wielu punktach dotyczą one również spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, szczególnie w zakresie zaopatrzenia rolnictwa w artykuły niezbędne do produkcji rolnej.

Nawozy mineralne mają zasadniczy wpływ na zwiększenie plonów. Z roku na rok wzrasta ilość sprzedawanych nawozów — w roku gospodarczym 1967—1968 rolnicy zakupili łącznie 8 tys. 204 tony nawozów chemicznych. Średnio więc na hektar wypadło 95,4 kg. nawozów, a więc o 8,4 kg więcej niż w roku poprzedzającym. Jest to jednak wciąż zbyt mało. Zakłada się że w roku 1970 zużyć się będzie 154 kg nawozów na jeden hektar użytków rolnych.

Gminne spółdzielnie zaopatrują rolników w nasiona zbóż siewnych, ziemniaki sadzeniaki, nasiona roślin na planowe odnowienie, kontraktację i wolną sprzedaż. Zgodnie z przyjętymi zasadami gwarantuje się rolnikom nabycie takiej ilości nasion siewnych, aby można było dokonać corocznej odnowy materiału siewnego na trzeciej części arealu żyta i owsa.

Ważną sprawą jest ochrona roślin. W latach 1967 — 1968 rolnicy mogli nabyć wystarczającą ilość środków ochrony roślin. Tylko do zwalczania szkodliwych zwierząt użyto 50 ton różnych środków chemicznych. Pasze treściwe znajdują w naszym powiecie wielu chętnych nabywców. Nabywać je mogą jedynie rolnicy kontraktujący trzodę chlewną, zboże oraz otrzymujący zlecenia w ramach pomocy hodowlanej.

Maszyny rolnicze można nabywać w Składnicy Maszyn i Narzędzi prowadzonych przez PZGS. Wprowadzono tu również sprzedaż sprzętu przeciwpożarowego oraz ubrań ochronnych. Stworzenie odpowiednich warunków ekonomicznych rolnictwu powoduje, że jest ono w coraz większym stopniu zainteresowane kupnem nowych maszyn i urządzeń. Na ten cel wydali rolnicy w 1966 roku prawie 10 mln złotych, w roku ubiegłym 13 mln 657 tys., a w trzech kwartałach roku bieżącego — 11 mln 721 tys. złotych. Maszyny rolnicze można również kupować uzyskując kredyt w spółdzielniach oszczędnościowo-pożyczkowych. Obrót maszynami rolniczymi byłby znacznie większy, gdyby zwiększono przydziały. Materiały budowlane są w

dalszym ciągu artykułem poszukiwanym. Duży jest popyt na cegłę, gazobeton, wapno, eternit i materiały wykładzinowe. Poprawiło się zaopatrzenie w wyroby metalowe. To wszystko wiąże się oczywiście z dużym rozwojem budownictwa mieszkaniowego i gospodarskiego na wsi bielskiej.

Poprawie uległo zaopatrzenie w węgiel i koks. W roku bieżącym w II i III kwartale wprowadzono wolnorynkową sprzedaż węgla.

Osobnym problemem są usługi. I tu notuje się znaczną poprawę. Aktualnie gminne spółdzielnie prowadzą 75 punktów usług przemysłowych i 46 punktów usług różnych. W opracowanych planach rozwoju do 1970 roku wzięto pod uwagę najpilniejsze potrzeby terenu.

Nadwyżki wyprodukowanych artykułów rolnicy mogą zbywać np. w punktach skupu gminnych spółdzielni. Dla usprawnienia skupu umożliwiono rolnikom w okresie wzmożonego popytu sprzedaż otwierając sezonowe punkty skupu.

Na zakończenie wypada dodać że działalność gminnych spółdzielni nie ogranicza się wyłącznie do zaopatrzenia i skupu. W każdej spółdzielni zatrudniony jest agronom, który prowadzi poradnictwo fachowe. Zaangażowanie tego rodzaju fachowców w zakresie rolnictwa w znacznym stopniu wpłynęło na polepszenie działalności gminnych spółdzielni w zakresie obsługi rolnictwa. (kow)

Delegacja fińska gościem FJN

Ostatnio bawiła w Bielsku-Białej delegacja Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego, w skład której wchodził: dr Erkki Rautee, Aarne Tervonen i inż. Runar Nodgren. Celem wizyty skandynawskich gości było zapoznanie się z metodami pracy wychowawczej wśród dzieci i młodzieży, prowadzonej w naszym mieście przez aktyw FJN. Na spotkaniu, w którym wzięli udział m. in. przedstawiciele miejscowych władz oraz członkowie Komisji ds. Dzieci i Młodzieży FJN, wymieniono szereg poglądów na temat problemów wychowawczych.

Spotkanie odbyło się w serdecznej atmosferze. Było ono wyrazem troski o szczęście młodego pokolenia, która niezależnie od różnicy przekonań, jako przejaw prawdziwego humanizmu, łączy narody.

Odznaczenia dla aktywistów



Ubiegłej soboty odbyła się w dużej sali posiedzeń Prez. MRN podniosła uroczystość dekoracji 25 działaczy odznaką „Zasłużonemu w rozwoju województwa katowickiego”. 13 działaczy otrzymało złote odznaki, a 12 srebrne. Wśród odznaczonych złotą odznaką byli m. in.: Ryszard DZIOPAK, Stanisław SZCZEPANIK, Jan WAJDA, Marian NAWROT i Jadwiga BUŁAWA. Wszyscy odznaczni do działacza ściśle współpracujący z Prez. MRN, a kilku z nich jak np. Jadwiga BUŁAWA jest nawet radnymi. Dekoracji dokonali przewodniczący Prez. MRN tow. BRONISŁAW ORKISZ. W uroczystości wzięli również udział przedstawiciele władz partyjnych z I sekretarzem KP PZPR tow. MARIANEM DREWNIKIEM. (Włacz)

PRZEGŁĄD TYGODNIA

Richard Milhous Nixon, kandydat partii republikańskiej, został obrany 37 prezydentem Stanów Zjednoczonych. Zwycięstwo przyszło mu z trudem. Przez długie godziny Nixon i pokonany kandydat demokratów, Hubert Humphrey, szli do celu całkiem równo.

Takiego zwycięstwa wyborczego nie było w USA od pół wieku. Nixon zwyciężył przechylając szalę w decydujących stacjach mikroskopijnej różnicy. Ostatecznie zdecydowały wybory w stanie Illinois. Obaj rywale zdobyli prawie jednakową liczbę głosów w powszechnym głosowaniu (po 43 proc.). Ale dzięki temu, że każdy stan jest oddzielną jednostką wyborczą, Nixon zapewnił sobie przewagę w kolegium elektorów: 287 wobec 172 Humphreya i 45 Wallace'a.

Kandydat rasistów, George Wallace, uzyskał dostateczną liczbę głosów — ponad 9 mln, czyli 14 proc. — aby potwierdzić, że w USA istnieje społeczna baza na faszyzmskie krańcowości: lecz zbyt mało aby wpłynąć na wynik wyborów. Po raz pierwszy ruch skrajnie prawicowy wyszedł z opłotków „wariackiego marginesu” na arenę „normalnej polityki” i są wszelkie podstawy do przypuszczenia, że do następnych wyborów przedzierzgnie się on w normalną trzecią partię o programie nie tak znów bardzo odległym od programów, znanych nam nieźle w Europie z lat 30. W grudniu rzeczy już dziś sukces Wallace'a, wykraczający poza najbardziej pesymistyczne prognozy, oznacza początek końca amerykańskiego systemu dwupartyjnego i zwiastuje dla Ameryki erę napięć wewnętrznych na skalę, której dziś jeszcze nie potrafimy sobie wyobrazić. A. Nixon, jakiegokolwiek są naprawdę jego dzisiejsze zapatrywania i jakiegokolwiek zamiary w polityce zagranicznej i wewnętrznej, nie wygląda na człowieka, który potrafiłby położyć tamę postępowi skrajnej prawicy.

Wiadomość o zwycięstwie Nixona nie wywołała zbyt wielkiego entuzjazmu w siedzibie ONZ. Nixon jest na forum międzynarodowym mało znany, a w kołach dyplomatycznych ma opinię polityka prawicowego. Jeszcze przed wyborami wyrażano w ONZ obawy co do jego możliwych reakcji w wypadku

międzynarodowych kryzysów czy komplikacji. Ponadto istnienie przekonanie, że Nixon jest niepopularny w krajach Trzeciego Świata.

Jedynie w bońskich kołach rządzących przyjęto z wyraźnym zadowoleniem wybór Nixona na prezydenta USA. Kanclerz zachodniemiecki Kiesinger stwierdził, że oświadczeniu prasowemu, że jest przekonany, iż „pozyteczny dialog niemiecko-amerykański, jaki zapoczątkował z prezydentem Johnsonem na temat stosunków między NRF i USA z pewnością będzie kontynuowany z Richardem Nixonem”. Kanclerz stwierdził, że wszystko co Nixon powiedział o umocnieniu NATO, „odpowiada moim własnym poglądom”.

W amerykańskiej publicystyce obecną kampanię wyborczą nazywa się najtrudniejszą i najdziwniejszą, a zarazem najbardziej dramatyczną ze wszystkich dotychczasowych w historii USA. Warto dodać, że była to również kampania najdroższa. Prasa utrzymuje, że Nixon i jego partię zwycięstwo w wyborach kosztowało około 10 mln. dolarów. Za same reklamy telewizyjne nadawane w trakcie sprawozdań olimpijskich Nixon zapłacił pół miliona. Inni kandydaci wydali nie mniejsze sumy, z tym tylko, że przegrali wybory, a więc ich wydatki okazały się nieopłacalne, Wallace np. na swoją kampanię wydał około 6 mln dolarów, a w każdym razie do takiej sumy się przyznaje. Dzienniki uważają jednak, że jego wydatki sięgają 15 mln dolarów. Partia demokratyczna, a więc Humphrey wydał około 8 mln. dolarów. Sam McCarthy wydał około 7 milionów. Jego osobiste zadłużenie po niefortunnym zakończeniu kampanii wyborczej wynosi bez mała pół miliona dolarów. Łącznie kandydaci ubiegający się o miejsce w Białym Domu wydali od 35 do 40 mln. dolarów.

Coraz wyższe sumy pochłania też ubieganie się o jakiegokolwiek stanowisko polityczne centralne czy samorządowe. Zakończona 6 bm. kampania na wszelkie wybieralne stanowiska pochłonięła łącznie około 100 milionów dolarów. W tej sytuacji staje się jasne, że niezamożny lub nie posiadający wystarczającego zasobnego protektora polityki nie ma żadnych szans na wygranie wyborów. (—)

W przeddzień święta nauczyciela

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Liceum Pedagogicznym i w Domu Nauczyciela w Mikuszowicach a w ciągu całego tygodnia we wszystkich szkołach Bielska-Białej i powiatu na apalach, akademiach i wieczorkach mło-

dzień da wyraz swej wdzięczności jak zawsze wzruszać będzie swych wychowawców dowodami sympatii i przywiązania.

I my — w imieniu dorosłego społeczeństwa — składamy nauczycielom życzenia wszystkiego dobrego w życiu i pracy. (m)

MO prosi o pomoc

Komenda Wojewódzka MO w Katowicach prowadzi dochodzenie przeciwko sprawcom szeregu napadów i kradzieży, dokonanych w miesiącach letnich 1968. Podejrzan — dwaj mężczyźni w średnim wieku — przynajmniej równie do dokonania kilku przestępstw na terenie Bielska-Białej. W rejestrach Komendy Miasta i Powiatu MO brak jednak adnotacji osób poszkodowanych. Ponieważ utrudnia to dalsze śledztwo w tej sprawie — KW MO podaje wykaz czynów przestępczych dokonanych na szkodę mieszkańców Bielska-Białej z prośbą, by osoby poszkodowane zgłosiły się natychmiast w KPIM MO, pokój nr 92.

W czerwcu br. dwaj mężczyźni uprowadzili ze skweru pod Teatrem nieznane obywatela

1 w bramie budynku przy ul. Nowotki 4 skradli mu tranzystorowy aparat radiowy marki „Minor”.

W nocy z 23 na 24 czerwca br. ci sami mężczyźni wynajeli przy pl. Chrobrego taksówkę osobową prowadzoną przez kierowcę w starszym wieku. W lasach między Pszczyną a Mikołowem kierowca ten został pobity i obrabowany.

Podobnego czynu dopuścił się w tym. sprawcy w nocy z 3 na 4 lipca, udając się taksówką osobową z Bielska-Białej do Tychów.

W żadnej z wymienionych spraw nie wpłynął do KPIM MO meldunek o dokonaniu przestępstwa. Przekazując apel KW MO prosimy osoby poszkodowane o udzielenie pomocy organom milicji. (tap)

Kronika wypadków

POMYLKA SPOWODOWAŁA ZATRUCIE

5 listopada matka 15-miesięcznej U. C. z Mazowiec podała dziecku przysmak nie do lekarstwa, który pociągła należała. Zamiast detrepolu — sulfarol. Pomyłka spowodowała zatrucie, wobec czego dziecko przewieziono do szpitala.

ZABAWA W... SKRĘCENIE KARKU

W szkole im. Thoreza, dzieciaki bawiły się kółkami nierozważnie. 14-letniemu R. P. kolega zgwałcił nadmiernie głowę. Głupi figiel spowodował stłuczenie kręgosłupa. Choroż skierowano do prześwietlenia kręgosłupa piersiowego.

PRZEJECHANY PRZEZ WÓZ

61-letni J. D. z Jasienicy miał wypadek w kuchni — przejechał go wóz. W wyniku wypadku doznał złamania podudzia, rany kolana i stłuczenia klatki piersiowej. Po udzieleniu pierwszej pomocy poszkodowanego przewieziono do szpitala.

WYPADEK PRZY PRACY

Nieomal codziennie zdarzają się wypadki przy pracy. Na szczęście są one na ogół niegroźne. 9 listopada w „Fakrosie” wypadkowi uległ 58-letni S. N. Upadł na pojeździe doznając rany podudzia. Choroż opatrzył lekarz pogotowia. Po czym przewieziono go do szpitala.

PRZYKRE SKUTKI PIJANSTWA

Wśród interwencji pogotowia po nocnych miejscach zajmują interwencje

w wypadkach, które są skutkiem pijanstwa. 9 listopada, pośród wielu wypadków znalazło się złamanie obojczyka i złamanie nogi. Badanie i skierowanie do szpitala. Niestety, pijany nie pozwolił na opatrunek u nieruchamliwych złamane podudzie, który założono dopiero w szpitalu. (lb)

Dyrekcji, Radzie Zakładowej i Pracownikom Zakładu Wytwórczych Sprzętu Sieciowego w Kamienicy oraz wszystkim Krowym, Basiadom i Znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie mego Meza

Alfredo Zachera
serdeczne podziękowania składa
ZONA Z RODZINA

Delegatom: Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, Stronnictwa Demokratycznego, ZBoWiD i PEP w Bielsku-Białej oraz wszystkim Lokatorom i Znajomym za wzięcie i kwiaty oraz udział w pogrzebie

Rudolfa Żarłoka
serdeczne podziękowania składa
RODZINA

„Poniedziałek” o sztuce

W najbliższy poniedziałek 18 bm. odbędzie się w Pawilonie Plastyków spotkanie z kustoszem Muzeum Narodowego w Krakowie mgrm Kusz. Wygłosi on prelekcję pt. „O artystycznym widzeniu dzieła sztuki”. (pet)

KOMUNIKAT MO



Komenda Miasta i Powiatu MO w Bielsku - Białej prowadzi dochodzenie przeciwko Romualdowi PILARZOWI, ur. w roku 1933, podejrzewanemu o wyłudzenie wózków dwukółowych od mieszkańców Bielska - Białej i powiatu.

Osoby poszkodowane proszone są o zgłoszenie się w gmachu KPIM MO, ul. Rychnińska go 17 pokój 82 w godzinach od 14 — 18.

Mięso przygotowane do walki z zimą

I znow, jak co roku, MPO zapowiada swą gotowość do spotkania z zimą. Oby również, jak co roku, nie przyszło nam parafrazować tytułu tej notatki i stwierdzić, że „zima była przygotowana do walki z MPO”! Bo tak bywało...

Na ostatnim posiedzeniu Prezydium MRN zatwierdzono plan kampanii zimowej Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania. Po dzielono miasto na 10 rejonów ustalono 18 głównych arterii komunikacyjnych z prawem „pierwszeństwa oczyszczania”, podsumowano stan posiadania środków technicznych i utworzono 10-brygadowe pogotowie odśnieżne. Lista 43 przedsiębiorstw, zobowiązanych do świadczenia pomocy technicznej MPO — uzupełnia stan przygotowań do tegorocznej kampanii zimowej.

Komitet Akcji Odśnieżenia i Przeciwoleźniowej pod kierownictwem zastępcy przewodniczącego Prezydium MRN Władysława Kowalczyka opracował skuteczne metody przeciwdziałania ujemnym skutkom zimy. Stałe dyżury, specjalne hasło „akcja odśnieżenia” umożliwiająca natychmiastowe połączenia telefoniczne, decyzja o ogłoszeniu alarmu za pomocą syreny i szereg innych zarządzeń zmierzają do usprawnienia działalności „sztabu” akcji. Od szybkości działania zależy mianowicie skuteczność walki z zimą.

Ogłoszenie alarmu — oznaczać będzie natychmiastową aktywizację brygad pogotowia odśnieżnego, jednostek OSP, funkcjonariuszy MO i ekip technicznych MPO. Główny nacisk położony się na zwalczanie gołoledzi. Ulice o znacznym spadku będą posypywane w pierwszej kolejności. Komenda Miasta MO

zaangażuje cały stan osobowy funkcjonariuszy milicji do kontroli stanu chodników. Zakład Energetyczny i Urząd Telekomunikacyjny zostały zobowiązane do natychmiastowego usuwania awarii, przy czym prawo pierwszeństwa przysługiwać będzie szpitalom, zakładom przemysłowym, szkołom i innym instytucjom. Wszystkie jednostki organizacyjne otrzymały polecenie, by sporządzać doniesienia karne za niewykonanie obowiązku w zakresie walki z zimą. Zarządzenie to ma być ściśle egzekwowane — czego nie można powie dzieć o latach ubiegłych.

Akcja odśnieżania ulic przy pomocy pługów mechanicznych została rozpoczęta z chwilą, gdy grubość pokrywy śnieżnej przekroczyła 6 cm przy utrzymujących się opadach. Śnieg będzie wywożony na

ustalone wysypiska. Zrzucanie śniegu w innych miejscach ma być surowo karane.

Stan środków technicznych MPO przeznaczonych do zwalczania skutków śnieżnicy przedstawia się zadowalająco: 6 pługów mechanicznych, 5 piaskarek, 1 ładowarka, 2 spychacze i pełny asortyment sprzętu ręcznego. Piasek i żużel został już zgromadzony w ustalonych miejscach. Miejska Służba Drogorowa zabezpieczyła również niektóre arterie przy pomocy płotków odśnieżnych. Dozorcy budynków zostali wyposażeni w odpowiedni sprzęt do usuwania śniegu i gołoledzi.

Teoretycznie — wszystko zapłete jest na przyszłościowy, ostatni guzik. Tylko czy zima nas znow nie „zaskoczy”? (TAP)

Prezydium MRN przypomina

W związku ze zbliżającym się okresem zimowym, Prezydium MRN w oparciu o art. 4 i 6 ustawy z dnia 22 kwietnia 1959 o utrzymaniu porządku i czystości w miastach i osiedlach (Dz. U. Nr 27 poz. 167) oraz uchwałę Prezydium MRN nr 178/1968 z dnia 22 października 1968 przypomnia o obowiązku oczyszczania chodników z błota, śniegu i lodu oraz stosowania środków do usuwania gołoledzi i ślizgawicy (piasek, żużel).

Wymienione przepisy dotyczą wszystkich administratorów, dozorców i właścicieli nieruchomości. Zakłady pracy zobowiązują się do oczyszczania dachów administrowanych nieruchomości z sopli lodu, zabezpieczenia studni, hydrantów itp., oraz wywozu śniegu we własnym zakresie do miejsc w tym celu przeznaczonych, a mianowicie

do rzeki Białej, wzdłuż następujących ulic:

Nadbrzeżnej — na odcinku od ul. H. Sawickiej do Dymitrowa;

Boh. Stalingradu — od kładki dla pieszych do ul. Jana;

Boh. Warszawy — od kładki dla pieszych do ul. Kollataj;

Sempolowskiej od mostu przy ul. Leszczyńskiej do skweru.

Z rejonów miasta położonych w dalszej odległości od śródmieścia śnieg należy wywozić na wysypiska względnie na pola położone na periferiach miasta.

Zgodnie z art. 13 wyżej cytowanej ustawy „każdy kto wykracza przeciw przepisom art. 4 ust. 1—4 i art. 6 ust. 1, 2 i 3, albo przeciw przepisom wydanym na podstawie art. 6 ust. 4 podlega karze aresztu do 3 miesięcy, lub grzywny do 4.500 zł”.

ZIEMIA BIELSKA W DNIACH ZJAZDU

(DALSZY CIĄG ZE STR. 1)

liczby obrazujące osiągnięcia zalog.

Mineło pięć dni Zjazdu. Na temat jego przebiegu, referatu i sekretarza KC tow. Władysława Gomulki i wypowiedzi delegatów dyskutuje się dostojnie wszędzie, przy każdej okazji. Oczywiście najbardziej interesują problemy mające ścisły związek z bielskim środowiskiem.

Przyjrzyjmy się bliżej atmosferze w zakładach przemysłowych. Zobrazuje ją najlepiej kilka przykładów.

Aleksandrowickie Zakłady Przemysłu Lniarskiego zameldowały w dniu rozpoczęcia Zjazdu o wykonaniu zobowiązań 1 czynów gospodarczych na sumę 3 mln 281 tys. złotych. Zaciągnięto 300 wart zjazdowych, które dadzą produkcję dodatkową wartości 600 tys. złotych. Zadania planowe bieżącego roku zostaną wykonane z poważną nadwyżką i przed terminem.

Pracownicy Fabryki Części do

Krosien „Fakros” zobowiązali się w dniach trwania Zjazdu pracować po 9 godzin dodatkowo, dzięki czemu wykonają wiele prac związanych z poprawą warunków socjalno-bytowych, między innymi 3 nowe warsztaty ślusarskie i 4 regały do narzędziowni. Również przeniesienie magazynu stali do nowych pomieszczeń usprawni wiele absorbujących czas czynności.

Na poniedziałekowej masówce poinformowano pracowników „Społem” o wykonaniu zobowiązań w 158 procentach i uzyskaniu dodatkowej wartości 2,6 mln złotych.

Wartość wykonanych zobowiązań przez Wytwórnię Sprzętu Mechanicznego wraz z Bielskim Przedsiębiorstwem Budownictwa Przemysłowego wynosi 12 mln złotych. Nowe zobowiązania podjęte na masówce przyspieszą ukończenie budowy nowych oddziałów produkcyjnych i rozpoczęcie produkcji.

W wyniku zaciągnięcia Wart Zjazdowych zalog Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Sta-

nislawa Bularza wykona roczne zadania na 14 dni przed terminem. Dodatkowo uzyskana produkcja wyniesie 61 tys. metrów bieżących tkanin.

W Bielskich Zakładach Urządzeń Technicznych warty zaciągnięto na wszystkich ważniejszych odcinkach produkcji. Szczególną uwagę zwrócono na podniesienie wydajności, obniżenie procentu wybraków i maksymalne wykorzystanie dnia pracy.

Wartość wykonanych zobowiązań na pierwszy dzień Zjazdu osiągnęła w Fabryce Maszyn Elektrycznych „Indukta” 7,5 mln złotych.

W czasie trwania Zjazdu zalog Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego zwróci uwagę na rytmiczne wykonywanie zadań, skracając na wielu budowach cykl produkcyjny.

Te meldunki i liczby obrazują najlepiej zaangażowanie bielskiej klasy robotniczej i jej postawę ideowo-polityczną. (Kow)

W Zakładach Wytwórczych Sprzętu Sieciowego „Belos”

W ostatni dzień października wykonano w „Belosie” zobowiązania podjęte dla uczczenia V Zjazdu, przekraczając je o 1,4 procent. Ogółem wartość tych zobowiązań stanowi kwotę 1 mln 811 tysięcy złotych. Realizację te stały się dla aktywności gospodarczo-politycznej podstawą do wyciągnięcia wniosków. Wydaje się, że są proste, choć na co dzień wiadomo, że realizację te kryją poważny, intensyfikowany trud całej zalogi. Dzięki niemu poprawiono znacznie rytmiczność pracy — zadania dekadowe wykonywane są zgodnie z założeniami. Nastąpiła poprawa jakości produkcji oraz konkretnie przyspieszono dostawy na eksport.

Do soboty były w „Belosie” warty przedzjazdowe. Od ponie-

działku metalowe tabliczki znaczą stanowiska pracy wart zjazdowych. Są one na wszystkich wydziałach produkcyjnych. Indywidualne na poszczególnych stanowiskach pracy i oddziałowe. Na przykład na wydziale montażu stanowią ją brygady kilkuosobowe. Warty zaciągnęli tu przodownicy pracy, pracownicy wyróżniający się nienagannym wykonaniem zadań, dbający szczególnie o bezpieczeństwo i higienę pracy. Tak więc dla 15 procent zalogi, która zaciągnęła warty, są one jednocześnie formą wyróżnienia.

Zalog „Belos” — przedsiębiorstwa będącego w czołówce zakładów podległych Zjednoczeniu Maszyn Górniczych, o czym świadczy uzyskanie I miejsca we współzawodnictwie między-

zakładowym tego zjednoczenia, za I półrocze bieżącego roku — ma ambicję utrzymania się w czołówce. Ta zalog jest przekonana, że mobilizacja wysiłków, zaciągnięcie wart przedzjazdowych jest jeszcze jednym czynnikiem rozwijania świadomości społeczno-politycznej. Pracownicy zdają sobie sprawę ze znaczenia produkcji swego zakładu, jedynego w kraju producenta sprzętu sieciowego dla linii elektroenergetycznych oraz zespołów zasilających elektrofiltry tj. urzędzenia oczyszczające powietrze.

A co ważniejsze, zalog ta pragnie udowodnić, że w pełni zasługuje na podjęcie stałe rosnących zadań, że potrafi je nie tylko realizować, ale i przekraczać. Wykonane zobowiązania przedzjazdowe, stale przybierające nowe patenty kadry naukowo-technicznej, poprawa jakości produkcji, wzorowe warty zjazdowe — świadczą dobitnie o tym, że pracownicy dobrze przygotowują się do dalszej rozbudowy tego przedsiębiorstwa. Trzeba bowiem wiedzieć, że z dniem 1 stycznia przyszłego roku powstaje przy „Belosie” Samodzielnny Zakład Doświadczalny Sprzętu Elektrycznego. Kosztować około 75 milionów złotych, do roku 1975 zostaną zbudowane nowoczesne hale produkcyjne, a przy zakładzie wyrosną wielokondygnacyjny budynek zaplecza naukowo-technicznego. (ib)



W dniu otwarcia obrad V Zjazdu Partii Zarząd Powiatowy ZMS zorganizował wspólnie z Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Budownictwa Przemysłowego w Bielsku - Białej uroczystą przysięgę dla trzydziestego Ochotniczego Hufca Pracy. Droczystość była połączona z wręczeniem legitymacji oraz kravatów z etnemesowskich 50 nowo przyjętym w szeregi organizacji młodzieżowej. Przysięgi dokonano pod obeliskiem Janki Drewniakówny w

TOWARY ZE SKLEPU, A NIE DO SKLEPU

W związku z naszą notatką pt. „Tajemniczy towar” (z dnia 26. 10. br.) Wydział Handlu MRN wyjaśnia: „że nie było to przyjęcie towaru, a tylko zwrot do magazynu towarów przeznaczonych. Kierowniczka sklepu w konkretnym wypadku błędnie poinformowała klientów, wystawiając wywieśzkę o przyjęciu towaru — na co Zarząd WSS zwrócił jej uwagę i pouczył o obowiązku w tym zakresie”.

ZAKŁADY PIEKARNICZE WYKORZYSTAŁY FUNDUSZE NA BHP

Do naszego artykułu pt. „Przyczyny wypadków przy pracy”, zamieszczonego w numerze z dnia 2. 11. br. zakradł się błąd. Mianowicie 11. br. zakłady piekarnicze wymieniamy tam pośród tych przedsiębiorstw, które nie wykorzystwały funduszy na bhp w roku ubiegłym, podczas gdy fakt ten dotyczył tylko pierwszego półrocza 1967 roku. Ogółem w roku 1967 zakłady te wykorzystwały fundusze przeznaczone na bhp nadzwyczajnie. Błąd powyższy powstał nie z naszej winy, (nieścisłość w sprawozdaniu BBZP), tym niemniej przepraszamy naszych Czytelników. (ib)

CORAZ TŁOCZNIEJ

W okresie trzech lat, 1965 — 68, ratownicy Grupy Beskidzkiej GOPR interweniowali 2878 razy, przynosząc pomoc ofiarom wypadków. Dużych akcji — wypraw ratunkowych przeprowadzono 45, wśród których najtrudniejsze były akcje poszukiwania zaginionych na Babiej Górze i Skrzyżnem — Baraniej Górze.

Największą liczbę wypadków — 80 proc. notuje się w Beskidzie

KIEDY TURYSTYKA SZKODZI ZDROWIU?

Śląskiem, z których połowa przypada na rejon Szczyrk — Skrzyżne, Beskidek, Klimczok. Co roku zdarza się tu ok. 400 wypadków, głównie narciarskich. Jedną z ich zasadniczych przyczyn jest zbyt duża koncentracja ruchu turystycznego w tym rejonie — na narciarskich i polanach panuje wręcz ścis. W minionym sezonie zimowym wyciągi wywoziły w górę przeszło pół miliona narciarzy. W pogodny niedziele na polanie Jaworzynki „kręci” blisko 3 tys. narciarzy! Stąd prosty wniosek: należy jak najszybciej rozładować ruch turystyczny w Szczyrk przez zagospodarowanie równie atrakcyjnych, pobliskich terenów narciarskich.

DLACZEGO ŁAMIEMY KOŚCI?

Jednakże nie zatłoczenie tras narciarskich stanowi główny powód wypadków. Przyczyną nr 1 jest nieostrożność turystów, lekko-

Meldunek brzmi: W ZPW im. J. Kluski zaciągnięto warty produkcyjne dla uczczenia V Zjazdu Partii na wszystkich oddziałach produkcji. Są to warty całooddziałowe. Podjęto je ogółem 1650 pracowników zakładu.

W dniu 11 listopada, o godzinie 6 rano pojawiły się we wszystkich halach małe cztery wrony proporcjami z napisem „warta zjazdowa”. Oznacza to, że postanowiono zwiększyć produkcję poprzez lepszą organizację i większą wydajność pracy na każdym stanowisku.

Odwiedzamy przedział. Dzien nie produkuje się tu 1750 k. przędzy. Od dziś o 134 k. więcej.

W jasnych przestronnych halach stukot maszyn uniemożliwia jakakolwiek rozmowę. Przędzarki „brączkowe” w pełnym ruchu: Zwinne palce prządek łapią każdą zerwaną nitkę i łączą ją z nową, nieuchwytnym ruchem. Prądkie obdarzają nas uważnym spojrzeniem odwanym tylko na moment od tyśiąca rozpedzonych nitki. Do maszyn podchodzi młody mężczyzna. Kilka gestów, których znaczenia nie sposób pojąć, tak są błyskawiczne. To mistrz na

W Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Józefa Kluski

przędzalni i sekretarz OOP — Stanisław Dobija.

Wiemy, że z inicjatywy Ludwika Zaremby wspólnie podjęto trud pewnych zmian organizacyjnych w całym zakładzie. Zwiększono kontrolę surowca, wprowadzono, ostatnio, zmiany w procesie technologicznym. Wiemy, że między innymi oddział przedziału zaciągnął wartę, a na mistrzach spoczywa wielka odpowiedzialność za realizację zwiększonych zadań. Stanisław Dobija odpowiada:

— Te podwyższone wydajności możemy teraz uzyskać głównie dzięki bardzo starannej, dobrej pracy. W atmosferze zwiększonego zainteresowania problemami gospodarczymi poprawiła się nasza praca. Chcielibyśmy ten szybszy rytm utrzymać.

Kierownik oddziału przedziału, Adolf Kubica dodaje:

— Przygotowaliśmy się do zwiększonych zadań starannie. Bezustannie pilnujemy stanu technicznego maszyn. Część to maszyny nowe, lecz jedna trzecia — stare, więc nigdy nie wiadomo, jakiego figla nam spletają. Proponowane przez zalogę nadwyżki produkcji są realne, a wydajność podniesiona na czas wart, jest niejako sprawnym działaniem możliwości na przyszłość. Sprzyja nam atmosfera wielkiego wydarzenia, jakim jest Zjazd.

Pytamy jeszcze robotników o pierwszy dzień Zjazdu. Okazuje się, że najwięcej zainteresowania wzbudziły proponowane przez Towarzystwa Wiesława zmiany dotyczące urlopów.

Odchodzimy z przeświadczeniem, że wysiłki tej zalogi uwieńczone zostaną powodzeniem.

W szkołach

Obrady V Zjazdu Partii odbyły się szeroko echem także wśród młodzieży szkolnej. We wszystkich szkołach podstawowych, w klasach starszych, w szkołach średnich ogólnokształcących i technicznych młodzież na bieżąco zaznajamiała się z przebiegiem warszawskich obrad. Były organizowane prasówki, zbiorowe oglądanie telewizyjnych programów zjazdowych. O Zjeździe mówiono na specjalnych lekcjach. Tu i ówdzie organizowano pogadanki i konkursy. Młodzież przejawiała żywe zainteresowanie problematyką Zjazdu.

Z tego bogatego problemu przytaczamy sprawozdanie z sesji popularno-naukowej, jaką zorganizowano dla uczczenia V Zjazdu Partii w Liceum Ogólnokształcącym im. Adama Asnyka. Sesję zorganizowano bardzo starannie pod nadzorem dr. Janiny Gaozorek. Tematem sesji były osiągnięcia Polski Ludowej w XXV-lecie, a udział w niej wzięli młodzież klas XI oraz delegacje pozostałych klas Liceum. Na zaproszenie Dyrektora przybyli również do Asnyka przedstawiciele KP ZPPR, ZBOWID, Inspektoratu Oświaty, Komitetu Opiekuńczego i Rodzicielskiego z dyr. mgr W. Grabką-Martyniak na czele, a także członkowie Rady Pedagogicznej z LO im. A. Asnyka.

Obrady sesji prowadził uczeń kl. XI b — Jacek Lipowski, który zagajając obrady scharakteryzował dość szczegółowo I dzień obrad V Zjazdu ZPPR. Bogactwo tematyki — ogrom przemian, jakie zaszły w Polsce Ludowej od chwili jej powstania aż po dzień dzisiejszy, podzielono na kilka zagadnień, co dało sobie obraz wyjątkowo przejrzysty i ciekawy. Trzeba tu podkreślić duży wysiłek prelegentów — poszczególnych uczniów, przygotowywanych referatów. Wszystkie one opracowane były bardzo starannie i świadczyły o dużej znajomości tych zagadnień. Inaugurującym sesję przemówieniem był referat Stanisława Zmiertki, ucznia kl. XI a, który omówił politykę zagraniczną PRL w ostatnim dwudziestoleciu. Krzysztof Zeman z kl. XI b przedstawił przemiany gospodarcze w Polsce Ludowej, a Janusz Hańderek z tej samej klasy — handel zagraniczny. Z dużym zainteresowaniem uczestnicy sesji wysłuchali referatu Grażyny Baran z kl. XI a, która b. interesująco przedstawiła dorobek kultury polskiej w okresie Polski Ludowej. Ostatnim referatem, wygłoszonym na sesji (poza stałe dwa: referat Andrzeja Kwaśniaka, o nauce i Ewy Maultz o osiągnięciach woj. karkuskiego i bielskiego ośrodka przemysłowego — przełożono na dzień następny) była prelekcja Urszuli Gelner z kl. XI b, która omówiła osiągnięcia PRL na odcinku oświaty, ze szczególnym podkreśleniem rozwoju szkolnictwa.



Uczeń kl. 11b Jacek Lipowski — zreferował swym kolegom wystąpienie I sekretarza ZPPR tow. Wiesława w pierwszym dniu V Zjazdu.

Zagadnienia przedstawione w referatach były następnie przedmiotem dyskusji, co najmniej równie ciekawej, co same prelekcje. Swoje przemyślenia dyskusyjne przedstawili: A. Wasowicz z kl. XI b, A. Chajłun, Elżbieta Pysz i Jan Nehrebecki — wszyscy uczniowie klas jedenastych.

Współ z referatami a dyskusją wystąpił z krótkim programem artystycznym zespół recytatorski i chóralny.

Sesja oceniona została przez obecnych przedstawicieli władz bardzo wysoko. (wł)

Na wsi bielskiej

W KOZACH: Gromada odświeżenie udekorowana. Szczególnie piękne dekoracje na obu szkołach, na budynku Prezydium GRN i siedzibie miejscowego GS-u. Hasła na transparentach witają V Zjazd Partii. Mieszkańcy w czynnie społecznym budują dwa przystanki autobusowe — w Małych Kozach i Gojach na linii Kępy — Bielsko.

W obu przypadkach będą to kryte dachem wiaty, osłaniające podróży przed deszczem. W dniu inauguracji Zjazdu oddano taki przystanek w Gojach, zaś w Małych Kozach w śródmieściu poszczególnie elementy.

W BUCZKOWICACH: I tutaj dużo mówi się o zagadnieniach poruszanych w referacie tow. Gomulki. Ludność realizuje czyn społeczny. W tygodniu zjazdowym np. kontynuowano prace przy budowie kładek na Żylicy na drodze Kaniowej i Ryczkowej. Pracowało tu 50 osób. Trwały prace także na starej drodze, wiodącej od kościoła do granicy Szczyrku. Tuż przed rozpoczęciem obrad Zjazdu mieszkańcy zakończyli budowę dróg dojazdowych i przyczółków na nowym moście. Wartość czynu społecznego wyniosła 400 tys. zł. W gromadzie najładniej udekorowana jest Fabryka Mebli Giętych.

W GRODZCU: We wsi Wieszcze- ta słoń już surowy budynek nowego Domu Nauczyciela. W bieżącym tygodniu przystąpiono do prac dachowych. Przyjechała ekipa wodno-kanalizacyjna, która rozpoczyna prace na zewnątrz budynku. Za dwa tygodnie będzie się klasę podłogi. Przy pracach pomagają obywatele. Pracą społeczną witają Zjazd Partii także mieszkańcy Łazów. Do 10 osób dziennie przychodzi na budowę biblioteki, która będzie oddana do użytku ludności jeszcze w tym roku. Wśród pracujących byli także uczniowie i rodzice.

W HAŁCOWNIE: Tuż przed Zjazdem uprządkowano obejścia wokół obu szkół. W tygodniu zjazdowym zaś rodzice w czynie społecznym naprawili pomoce naukowe. Wartość czynu — 7 tys. zł. Także w miejscowym przedszkolu rodzice naprawiali sprzęt i zabawki. Wartość przeprowadzonych prac 1.800 zł.

W RUDZICY: W świetlicy od wieców zbierają się obywatele wioski i zbiorowo oglądają program zjazdowy w TV. Odbywają się tu i pogadanki na temat zagadnień poruszanych na Zjeździe. W czynie społecznym mieszkańcy dokonują remontu sali widowiskowej Domu Ludowego (w tym tygodniu wymieniono instalację świetlną oraz malowano drzwi i ściany). W remizie OSP kładzie się tynki wewnętrzne. I tu gros pracy wykonuje się w czynie społecznym. (wł)

W wielu gromadach przyspieszono realizację czynów społecznych, aby podjęte zobowiązania zrealizować na dzień rozpoczęcia Zjazdu. Tak więc ukończono budowę drogi z Bestwiny do Bestwinki. W Jasienicy Dom Gromadzki gotowy jest w stanie surowym.

Wiele prac kontynuuje się we wzmocnionym tempie. Szybko przebiegają prace przy układaniu chodników w Wilkowicach. Coraz więcej mieszkańców Jaworza uczestniczy w pracach przy budowie drogi w Jaworzu Górnym.

SAMARYTANIE GÓR

Działalność ratowników Grupy Beskidzkiej GOPR zastępuje na pełne uznanie. Dzięki wysokim kwalifikacjom fachowym i moralnym, sprężystemu kierownictwu a przede wszystkim ofiarności, której źródłem jest umiłowanie gór i szlachetna pasja turystyczna — spełniają oni wzorowo swą trudną, społeczną służbę. Godzi się więc wymienić tu na zakończenie, nazwiska najbardziej zasłużonych ratowników, którzy w minionych ostatnich 3 latach przodowali w ofiarnej pracy. Są to: M. Świerczyna, St. Zon'ek, St. Horecki, P. Czyż, M. Radoń, O. Szafarz, J. Zontek, J. Kaczmarek, M. E. Kiersztyn, St. Dawidowski, T. Mikulski i A. Bodziński.

ZAPOBIEGAĆ I SZKOLIĆ

Znamienny jest fakt, że wypadkom w górach ulega najczęściej młodzież szkolna. Świadczy to niebezpieczeństwo dla uprawiania turystyki a zwłaszcza narciarstwa. Wycieczki — i to nie tylko szkolne — prowadzone są nader często przez osoby do tego niepowołane, zamiast przez instruktorów, nauczycieli w.f. bądź przewodników PTTK. Z niewygodną beztroską powierza się

KEY

W dniu ich święta

Wśród wielu grup zawodowych naszego regionu nauczycielstwo jest jedną z najliczniejszych. Wystarczy powiedzieć, że pracowników oświaty mamy w mieście i powiecie 3.600 osób. Nowoczesne społeczeństwo stworzyło taką sytuację, że każdy dorosły człowiek był w odpowiednich latach życia uczniem. Okres pobytu w szkole zaliczamy do najpiękniejszych, bo są to owe „bezgrzeszne” lata — bez troski, młodości, najlepszych uniesień i uczuć najsłodszych. Czerpałmy wszyscy lub czerpiemy dziś jeszcze poczucie własnej wartości z życia szkoły i żmudnej pracy wychowawcy.

Dzień Nauczyciela jest świętem wszystkich uczących, ale przez swój potencjał refleksyjny i powszechność wspomnień szkolnych — jest też świętem ogólnospołecznym. Tylko Dzień Matki serdeczniejsze nam przypomina powinności i bardziej osobiste przynosi wzruszenia.

Przypominanie dawnych naszych „mistrzów” i opiekunów, którzy nas wprowadzali w życie i wiodli do progu lat dojrzałych nie musi być obrzędem żławy. Dziś ci dawni nauczyciele lub ich młodszy koledzy będą się z naszymi dziećmi i wnukami. A życie przecież nie składa się ze wspomnień.

Warto więc poznać to środowisko ludzi trudnego i odpowiedzialnego zawodu. Gdybyśmy wszyscy byli księgowymi (a to przecież ludzie cenionego i bardzo pożytecznego fachu) — z dumą mówilibyśmy, że pracuje u nas prawie 600 nauczycieli z wyższym wykształceniem, trzy czwarte tysięcy z niepełnym wyższym. Jedynie wśród pracowników technicznych dysponujemy większą liczbą ludzi z takim cenzusem — mamy bowiem tylko dwa razy więcej inżynierów. Nauczycielstwo jest chyba najbardziej sfeminizowanym zawodem — dokładnie 75 proc. pracowników oświaty to kobiety, a dodać warto, że proces feminizacji pogłębia się. O dynamice rozwoju tego — do najstarszych zaliczanego — zawodu niech świadczy fakt, że 30 proc. jego bielskich przedstawicieli nie przekroczyło trzech dziesiątków lat życia, a rocznie wzrasta wskaźnik zatrudnionych z wyższym wykształceniem o 5 proc.

Na przestrzeni ostatnich 10 lat nauczycielstwo na trwałe zajęło pod wieloma względami drugie miejsce (po kadrze inżynierskiej) wśród pracowników umysłowych naszego regionu. Stanowi ono również jedną z najbardziej — obok klasy robotniczej — ofiarnych i zaangażowanych społecznie grup zawodowych. Nie dysponując maszynami i urządzeniami produkcyjnymi, nauczyciele miasta i powiatu podjęli i zrealizowali czyny zjazdowe o wartości prawie miliona złotych, a rodzice i uczniowie — z inspiracji rad pedagogicznych — zrealizowali czyny wartości przeszło półtora miliona złotych.

Jeszcze o miejscu pracy naszych pedagogów. W 186 placówkach oświatowo-wychowawczych pracuje u nas od kilku do 50 pracowników. Tylko 10 jednostek zatrudnia od 50 do 200 osób — łącznie z obsługą i robotnikami w warsztatach szkolnych. Stare budynki, odzie-

żone po zaborcach, ciasnota, załoczenie klas, zła wentylacja, kurz unoszący się spod sepek, a nawet tysięcy dziecięcych nóg — oto fizyczne warunki, niszczące siłę i zdrowie. Stan napięcia i koncentracji, zmęczenie oczu przy poprawie tysięcy wypracowań, ćwiczeń, konieczność dostosowania własnego temperamentu i tempa myślenia do możliwości i charakteru dziecka — takie są dalsze składniki specyfiki pracy w szkole.

Jest ich oczywiście wielekroć więcej. Starca cierpliwości i serca dla uczniów, brakuje ich jednak czasami dla własnych dzieci. A przecież trzeba jeszcze czytać, doskonalić, uzupełniać umiejętności pedagogiczne i wiadomości rzeczowe. Nauczyciel na wsi jest również jakby zawodowo przypisany społecznikostwu — i dobrze rozumie potrzebę tego zaangażowania. I znowu wiele godzin i dużo energii oddaje środowisku.

Nawet w aktach prawnych nazywa się do dziś pracę nauczyciela „służbą”. Nikt przecież nie mówi dziś, że robotnik „służy” w fabryce. Nikt również nie odczuwa i nie przyjmuje tego rzeczownika, używanego do nazywania pracy nauczyciela inaczej jak imienia o zabarwieniu dodatnim. Stary to bowiem zawód — ale najsilniej i najliczniej niemieliśmy powiązany z młodością każdego z nas. W takich więc warunkach życia i pracy — a mam tu na myśli warunki, będące wielokierunkowymi atrybutami zawodu i te, które rodzi współczesne tempo życia i również te, które stwarza budownictwo nowego ustroju w Polsce — następuje na przestrzeni ostatnich kilku lat duża stabilizacja zespołów pedagogicznych. Szybsza jest ostatnio również stabilizacja zawodowa młodych nauczycieli i ich stabilizacja życiowa. Jest to zjawisko bardzo korzystne zwłaszcza na wsi. Gorzej jednak przebiega integracja środowiska nauczycielskiego w mieście. Klub Nauczycielski otwiera gościnne podwoje, a trudno zorganizować w jego murach życie towarzyskie. Wycieczki nie cieszą się powodzeniem.

Dziś nie trzeba analizować przyczyn zbyt przyziemnych. Należy raczej głosić pamięć i odnotować, że szkoła jest ogromną pomocą. Wysysa bardzo dużo energii psychicznej. Dlatego kwiaty i serdeczne słowa w tym dniu jesteśmy rzeczywiście winni naszym wychowawcom.

Jeszcze jedna obserwacja i jeszcze jeden uśmiech sympatii. Feminizacja zawodu przelała dawną tendencję. O wiele dziś mniej przybywa małżeństw nauczycielskich. Zmienił się bowiem model społeczny nauczyciela.

Pewno to lepiej, że szkoły są coraz bliżej życia. Może lepiej, że nie dokonuje się proces — szkoła bliżej szkoły.

Łza się kłębi w oku, gdy wspominamy „naszych” nauczycieli z „naszych” lat, ale uśmiech serdeczny rodzi myśl o dobrej, mądrej reszcie nauczycieli „nowej” szkoły. Z tym uśmiechem pójdą w Dniu Nauczyciela do klas dzieci, młodzień i dorośli.

(wiel.)

W pierwszym dniu obrad V Zjazdu niemal we wszystkich zakładach pracy ogłoszono sprawozdanie telewizyjne z sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Z ogromnym zainteresowaniem słuchano przemówienia i sekretarza PZPR — Towarzysza Władysława Gomułki.

Nasz fotoreporter wykonał szereg zdjęć w świetlicach zakładowych, właśnie podczas transmisji. Oto jedno z nich. Aktyw polityczno-gospodarczy „Befamy” w gabinecie dyrektora naczelnego zakładu, przed telewizorem.



Ze szkolnego podwórka

Uczestnik Rewolucji Październikowej wśród młodzieży

We wszystkich bielskich szkołach odbywały się w tych dniach akademie ku uczczeniu 51 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, jednak uroczystość, jaką zorganizowało kierownictwo Szkoły Podstawowej nr 19 im. Fr. Zubrzyckiego, miała szczególny charakter. Otóż w akademii uczestniczył gość — uczestnik Rewolucji Październikowej 1917 r. w Rosji ob. Michał Raszkievicz. Jako członek Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i były żołnierz, opowiadał młodzieży swoje wrażenia z wielkich dni Rewolucji.

Na uroczystości wystąpił także chór szkolny oraz uczniowie z recytacjami wierszy rewolucyjnych.

(wł)

O opiece lekarskiej w TME

Technikum Mechaniczne - Elektryczne jest jedną z niezbyt licznych szkół w Bielsku - Białej, które posiadają gabinet lekarski. Codziennie dysponuje tu pielęgniarka i — w ciągu paru godzin — felczer. Z okazji V Zjazdu PZPR podjęto zobowiązanie udostępnienia gabinetu również dla uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej im. Piłsudskiego. Łącznie z gabinetem będzie korzystało więc około 3 tys. osób.

Inną pożyteczną inicjatywą felczera, p. Darmolińskiego, jest zor-

Teatralne „przedszkole”

W Technikum Budowlanym dla Pracujących dopracowano się ciekawych form kształcenia przyszłych odbiorców sztuki teatralnej. Od paru lat trwają stałe kontakty tej szkoły z Teatrem Małych Form Andrzeja Pisarka. Właściwie wszystkie premiery tego teatru odbywają się w szkole. Spektakle oglądają nie wszyscy uczniowie równocześnie (jest ich za dużo) lecz 4 do 5 klas, po czym odbywa się „na gorąco” dyskusja. Mimo iż Teatr Małych Form pozabawiony jest takich istotnych elementów jak scenografia (aktorzy grają bez kostiumów, w zasadzie bez rekwizytów), młodzi odbiorcy twierdzą, że odpowiadają im taki właśnie teatr. Przekonuje ich bezpośredni kontakt z aktorami, nie przeszkadza teatralny „rytuał”. W warunkach kameralnych lepiej rozumieją tekst.

Inną ciekawą formą popularyzacji teatru w szkole są dyskusje z aktorami po spektaklach w Teatrze Polskim. Ostatnio odbyła się taka dyskusja z udziałem autorów na temat „Fantazego”.

Wystawa zbiorów hobbystów

Ognisko ZNP Nr 8 przy Zasadniczej Szkole Zawodowej dla Pracujących (przy ul. Woroszyłowa) zorganizowało dla uczczenia V Zjazdu PZPR oryginalną wystawę różnego rodzaju kolekcji nauczy-

cieli — hobbystów. Są tu ekspozycje biologiczne, pocztówki, herby miast i plakiety, numizmatyka, pszczelarstwo i filatelistyka, muzyka i malarstwo, a także intarsja. Na niewielkiej przestrzeni zgromadzono dorobek wielu lat żmudnego zbieractwa. Pod hasłem „Poznaj historię własnego regionu” znajdujemy cenne dokumenty, np. nadania ziemi rolnikowi z Lipnika z roku 1778 i wzruszającą uchwałę Gminnej Rady w Straconce z 30.11.1900 roku o ofiarowaniu na mające powstać Białej Seminarium Nauczycielskie — dwudziestu koron oraz „Świadectwo moralności” z roku 1915 stwierdzające, że obywatel taki to a taki prowadził się „zawsze trzeźwo, moralnie i przyzwoicie”.

Osobny kącik wypełniają trofea sportowe wieloletniego działacza sportowego i nauczyciela wychowania fizycznego, p. Józefa Drożdża. Wystawa jest pierwszą tego typu w szkole, ale nie ostatnią. Jej kontynuacją będzie następna, zorganizowana już przez samą młodzież.

Plastyka i nauczyciele

Ostatnio w Klubie Nauczycielskim przy ulicy Kosmonautów odbyła się konferencja nauczycieli plastyków, zorganizowana przez Zarząd Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Katowicach. Narada była okazją podsumowania wieloletniego dorobku nauczycieli plastyków, którzy eksponowali swoje prace w klubach nauczycielskich, w Pałacu Młodzieży oraz w wystawach centralnych. Nauczyciele plastycy biorą najwyższy udział w akcjach społecznych, organizują wystawy okolicznościowe.

Postanowiono zorganizować zespoły plastyczne przy Zarządach Oddziału ZNP i wybrano radę Okręgowego Klubu Plastycznego. Świadczy to o ożywieniu działalności plastycznej wśród nauczycieli, co jest również zasługą kierowniczej Sekcji Plastycznej Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego p. Eugenii Sipaylo. Gospodarze terenu, działacze ZNP zorganizowali wystawę prac nauczycieli plastyków z terenu powiatu bielskiego, p. A. Liszki i Józefa Łukosia, na której zgromadzono prace będące rezultatem tegorocznego pleneru nad morzem. Interesujące spotkanie zostało zakończone zwiedzeniem Ogólnopolskiej Wystawy Malarstwa w Pawilonie, połączonym z dyskusją na temat aktualnych tendencji w sztuce współczesnej.

(m)

Wystawa fotografii amatorskiej

Jak pracują i wypoczywają nasi włókniarze

ZPW im. J. Kluski; indywidualnie — za najlepszą fotografię, lub zestaw zdjęć otrzymali: dwie równorzędne nagrody pierwsze — Edward Kozka (ZPW Rychniński), oraz Michał Kłis (ZPW Niedzielski); druga — Jan Cierniak (Lenko), trzecia — Aniela Michalska (Niedzielski). Wyróżnienia otrzymali: Jan Kafka (Klub Włókniarzy, Cieszyń), Helena Ryś i Edmund Urbas (ZPW Kluski).

Zdaniem komisji oceniającej prace, poziom ich jest wyrównany i

trudno wyłonić spośród autorów wybijające się jednostki. Można natomiast stwierdzić, że fotomateriał podejmuje ciekawe tematy, poprawnie je opracowują a nie radzą sobie jeszcze z kamerą w sposób dający interesujące efekty obrazu. Znacznie rzadziej niż temat wypoczynku podejmują trudny w fotografii temat pracy.

Idea tego ruchu amatorskiego jest rozwinięciem zainteresowań do dobrej fotografii, ale jednocześnie fotomateriał z kółek fotogra-

ficznych są w swoim zakładzie pracy kronikarzami życia zakładu. Na ogół wykonują również zdjęcia okolicznościowe oraz utrwalają ważniejsze wydarzenia. Niezawadza im to wykorzystywanie się w gablotach propagandy wizualnej.

Otwarcie ostatniej wystawy, drugiej już z kolei tego typu, było okazją do spotkania fotomatorów z działaczką Zw. Zaw. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Zarządu Okręgu i Zarządu Głównego Zw. Zaw. W toku interesującej dyskusji wysunęto projekt zorganizowania następnego konkursu, na najlepszą kronikę zakładu. Dla przykładu wymieniono pięknie prowadzoną kronikę w Zakładach Filcowych w Skoczowie. Postanowiono również rozwinąć pracę kółek fotomatorów poprzez przygotowanie zebrań konsultacyjnych z fachowcami, którzy służyliby amatorom fachową pomocą.

(ib)

MUZEUM w Bielsku od dawna roztacza opiekę nad twórcami ludowymi, mieszkającymi w powiecie bielskim i sąsiednich. W kartotece prowadzonej przez dział etnografii znajdują się nazwiska twórców reprezentujących folklor literacki, muzyczny, różne działy twórczości plastycznej, jak rzeźba, malarstwo, kowalstwo artystyczne, i twórczość użytkową (plecionki, zabawki, hafty i naczynia).

Stale przeprowadza się penetrację w terenie, mającą na celu dotarcie do nowych talentów. W większości są to ludzie starsi — rolnicy, utrzymujący się z gospodarstw. Spośród kilkudziesięciu zarejestrowanych, tylko kilku twórców pracuje w bielskich zakładach przemysłowych, a kilku to młodzi chłopcy w wieku szkolnym. Tworzą z zamiłowania, z wewnętrzną potrzebą. Zachęceni, często biorą udział w konkursach i wystawach, po których niejednokrotnie nawiązują kontakty z Cepelą.

Łatwiej o popularyzację artystycznych wyrobów ludowych i przedmiotów użytkowych niż twórczości literackiej. Gawędy i pieśni w większości skazane są na powiększanie zbiorów muzealnych.

Sięgnęliśmy dzisiaj do tych zbiorów, aby zaprezentować Czytelnikom naszego pisma sylwetkę jednego z ciekawszych beskidzkich gawędziarzy, p. Władysława Worka z Mikuszowic.

Autor stukilkudziesięciu opowieści urodził się w Biernej, a przez wiele lat mieszkał w Pietrzykovicach. Dopiero w roku 1960, kiedy część obszaru Pietrzykowic przeznaczono pod zalew zapory w Tresnej, trzykowic przeznaczono pod zalew zapory w Tresnej, poszukując miejsca pod budowę nowego domku, trafił

do Mikuszowic Śląskich. Pan Worek od czternastego roku życia pracował w zakładach przemysłowych Bielska i Żywca, pracował też jako cieśla pod Przemysłem i w okolicznych wsiach. Dzisiaj, 70-letni, od dziesięciu lat jest na rencie.

— Literackie skłonności przejął pan Władysław po ojcu, który był za czasów kawalerskich znanym śpie-

Twórcy ludowi Beskidu Gawędziarz z Mikuszowic

wakiem i tancerzem i często brał udział w weselach wiejskich jako drużba. Wiele gawęd i pieśni przekazał synowi.

Wśród gawęd są różne demoniczne, w których odnaleźć można stare motywy klechd ludowych, znane na terenie całej Polski opowieści o zmorach, strzygoniach i utopach; przypowieści z morałem, gawędy rodzinne, towarzyskie, o Cyganach, księżach i żołnierzach. Cechuje je typowy dla twórczości ludowej humor.

Opowiadania zawarte w zbioru, opracowanym przez znanego folklorystę i pracownika Muzeum, pana Jana Tacinę, zostały nagrane na taśmy magnetofonowe w marcu br., a później zapisane. Oprócz opowiadań autor przekazał do archiwum etnograficznego przy Muzeum także cały swój repertuar pieśni ludowych.

Uczynił to z własnej inicjatywy, z przeświadczenia, że „te rzeczy powinny zostać na pamiątkę”.

Poniżej drukujemy dwie gawędy.

CIERPLIWA ŻONA

Roz, wycie, przichodził chłop do domu pijany. Bo zawdy rozmajacie na tym świecie się zdarzy. A łon już taki był, wciąż jeno pił. A przesed, do domu, to sie wadził.

No i jednego razu, jak przised, wycie, pijany, jak nie chcił, wycie, piec. Cały tyn piec zwałil. Gorki pobil. Wszystkie strzepił w domu. Na, baba jego patrzy się, co robić. Nic mu nie mówila. Tylko tak sie patrzy na niego, co to porobil. Wszystko poprzewracał, pobil i nie nie było.

Narescie, wycie, łon posed spać wiecór. Rano ona przedzys wstała. Tak co tu robić. Na dy trzeba by mu troche jaki śniadani ugotować. Tak, wycie, wstała, wziyna dwie cegły, położyła w jizbie w środku i naloła, wycie, do bota gumowej wody. Postawiła na tyk ceglak, no i przyniosła trzosek i drzewa i podpaluje. A łon tak spod pierziny wyglado, wyglado, co łona to bydzie robić.

Narescie się ji pyto: — Co to bydzies robić? — No, co byde robić, na dy ni móm ci w cym śniadanie ugotować. No to nalołach do tego bota wody, w tym ci ugotuje. Godo: Sluchoj, dej spokój, dej spokój. Juz łostatni roz to jest. Wyciej już tego nie bydzie.

Ta wycie, chłop jak wstał, zaroz posed, panie, do kachlarza. Piec wystawili i od tego czasu tak sie naprawil, ze juz wyciej pieca nie walił, ani gorków nie bil. Ale to wszystko znacyło, ze baba była dobro, ze sie nie z nim nie kłóciła.

KUMOTRA Z KUMOTRA

Idzie roz kumotra z miasta i kupila se prosie. I taki malučki prosie kupila, bo to dużego nie mogła unieść. Chyciła se go, panie, do wełnionki — jak to mówia. Pieknio go tak łowinola, no i na norecu niesie tak jak dziecko. Idzie, idzie, narescie przichodzi, spalyko sie z kumotra.

Na kumoterko, na gdzieście byli — mówi. Na wywód zeście byli, na wywód? Na pokazcie, jaki tez to dziecko mocie no pokozcie.

A łona weźnie, chustke tak troche łodsunęła i patrzy się na to prosiatko i mówi tak: — O jej jej! Scyrzusinki łojciec, scyrzusinki łojciec.

I tak, wycie, zamiast prosiatka, to myślała, ze to dziecko, I jesce łojca ku tymu prosiatku przylacyła Scyrzusienki łojciec był.

(m)



Digitalizacja 2009

Zrealizowano ze środków Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.